

Majorek, Czesław

Początki austriackiego systemu szkolnictwa ludowego w Galicji w latach 1772-1780

Rozprawy z Dziejów Oświaty 19, 81-101

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



CZESŁAW MAJOREK

POCZĄTKI AUSTRIACKIEGO SYSTEMU SZKOLNICTWA LUDOWEGO W GALICJI W LATACH 1772—1780

Jeden z najbardziej zasłużonych polskich pedagogów i historyków oświaty przełomu XIX i XX w., Franciszek Majchrowicz, ogłosił w 1923 r. wartościowy i w niektórych partiach do dziś dnia aktualny szkic na temat dziejów szkolnictwa polskiego w Galicji w dobie Komisji Edukacji Narodowej¹. Tytuł tego artykułu wynikał raczej z emocjonalnego niż racjonalnego podejścia Majchrowicza do problematyki, którą zamierzał przedstawić. Akcentując polskość oświaty zaanektowanego przez monarchię austriacką kraju popełnił on poważny błąd. Jak zresztą niektóre sformułowania jego rozprawy dowodnie przekonują, nie można nazwać szkolnictwem polskim tego, co w prostej linii prowadziło do germanizacji społeczeństwa polskiego i do totalnego zaszczepiania przywłaszczonej prowincji kultury niemieckiej. Co więcej — nie można znaleźć dowodów na istnienie przejawów polskiej inicjatywy oświatowej w Galicji u schyłku panowania Marii Teresy i w czasach Józefa II.

Od nastania porządku austriackiego w Małopolsce dają się bowiem zaobserwować energiczne zabiegi zaborcy o kreowanie niemieckich instytucji oświatowych, zwłaszcza zaś starania o wprowadzenie w życie tzw. terezjańskiego systemu szkolnictwa ludowego. System ten zrodził się w Austrii za panowania Marii Teresy (1740—1780), ściślej w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVIII stulecia. Podstawowym jego zadaniem było przekształcenie wielonarodowej monarchii w jednolity organizm państwowy. Dostrzegając w oświacie narzędzie władzy politycznej, Maria Teresa skierowała wysiłki w stronę przejścia przez państwo zarządu szkół, zwłaszcza szkół elementarnych, które dotychczas stanowiły prawie wyłączną domenę duchowieństwa świeckiego. Szkoły utrzymywane przez dwory i gminy były bowiem bardzo nieliczne, przy tym przestarzałe pod względem programu i wewnętrznego wyposażenia².

¹ F. Majchrowicz, *Szkolnictwo polskie pod zaborem austriackim w czasie Komisji Edukacji Narodowej*, [w:] *Epoka Wielkiej Reformy*. Pod red. S. Łempickiego, Lwów—Warszawa 1923, s. 123—139.

² J. A. Helfert, *Die Gründung der Österreichischen Volksschule durch Maria Theresia*, Prag 1860, s. 41—118.

Warto nadmienić, że na terenie Węgier i Siedmiogrodu w pierwszej połowie XVIII w. zarząd szkół ludowych powierzono wojsku. W ten sposób spodziewano się uniknąć buntów miejscowej ludności oraz realizować koncepcję skutecznego jej germanizowania. Świadczy to niezbiecnie, że już wtedy istniały w monarchii Habsburgów tendencje zmierzające do wytrącenia z rąk duchowieństwa przywileju oświaty ludu³. Szerokim echem odbiły się próby urzeczywistnienia na polu świeckich reform szkolnictwa ludowego w Tyrolu w 1747 r. oraz działalność Ignacego Parchamera na rzecz reorganizacji systemu oświaty elementarnej na terenie Dolnej Austrii⁴.

Próby te dały początek pełnemu rozwinięciu działalności reformatorskiej, zmierzającej do podporządkowania szkolnictwa państwowym organom władzy. W latach 1749—1752 zostały wprowadzone istotne zmiany w strukturze organizacyjnej Uniwersytetu Wiedeńskiego. W zamian za dziekanów, którzy — dodajmy — byli niechętni wprowadzaniu zmian w skostniałym, jezuickim programie studiów, uniwersytet otrzymał mianowanych przez cesarza dyrektorów wydziałów. Mieli oni oczywiście wypełniać każdą wolę świeckiej głowy państwa⁵.

Na początku 1752 r. wydano w Austrii tzw. Studienordnung der Kaiserin Maria Theresia, zobowiązujący wszystkie szkoły do składania sprawozdań organom rządowej administracji. Celem tego zarządzenia było oczywiście narzucenie instytucjom oświatowym zwierzchnictwa państwowego. Z kolei w 1760 r. utworzono Studien und Bücherzensur-Hofcommission, jako centralną władzę nadzorczą szkolnictwa całego kraju, składającą się z dyrektorów poszczególnych wydziałów uniwersytetu.

Z punktu widzenia interesów państwa najbardziej pozytywne rezultaty przyniosły reformy Marii Teresy w dziedzinie oświaty ludowej. Jej słynne stwierdzenie „das Schulwesen ist und bleibt allerzeit ein Politicum” zostało wypowiedziane w 1770 r. z myślą o bezwarunkowym podporządkowaniu państwu całego procesu urabiania osobowości poddanych⁶.

³ F. Rulf, *Maria Theresia und die Österreichische Volksschule*, Prag 1883, s. 21 i n.; por. też: M. Krupa, *Szkoła parafialna Komisji Edukacji Narodowej a szkoła ludowa w Prusach i Austrii*, „Rocznik Lubelski”, t. XV, 1972, s. 64 i n.

⁴ Ignacy Parchamer (1735—1785), jezuita, założyciel „Christienlehrbruderschaft”, mającego za zadanie wychowywanie dzieci ludu w duchu religii chrześcijańskiej. Położył wielkie zasługi jako opiekun domów sierot, filantrop, profesor uniwersytetu wiedeńskiego.

⁵ G. Strakosch-Grassmann, *Geschichte des Österreichischen Unterrichtswesens*, Wien 1905; por. też: J. Dobrzański, *Szkolnictwo średnie w b. Galicji w latach 1772—1805*, [w:] *Prace historyczne wydane ku uczczeniu 50-lecia Akademickiego Koła Historyków Uniwersytetu J. K. we Lwowie (1878—1928)*, Lwów 1929, s. 409 i n.

⁶ J. A. Helfert, *op. cit.*, s. 117—118. W książce tej został przytoczony w oryginalnym brzmieniu cały dokument, w którym znajduje się sformułowanie monarchini o politycznym charakterze szkolnictwa.

Świadczy zatem o dojrzeniu koncepcji szkoły ludowej wychowującej młodzież w duchu bezgranicznego oddania państwu i jego hierarchii politycznej. Dodajmy, że koncepcja ta była zgodna z duchem epoki oświeceniowego absolutyzmu.

Od 1770 r. duch państwowości oświaty ludowej był wyznacznikiem wszystkich austriackich reform szkolnych. W tym roku na wniosek Józefa Messmera utworzono komisje szkolne dla Dolnej i Górnej Austrii⁷. Staraniem komisji dolnoaustriackiej utworzono tzw. fundusz szkolny normalny, pochodzący z dochodów wszystkich szkół elementarnych oraz z odsetek spadkowych i darowizn. Inicjatywie tej komisji należy również zawdzięczać utworzenie w Wiedniu rządowego wydawnictwa książek szkolnych (*Schulbücherverlag*).

Najważniejszym jednak osiągnięciem Komisji było zorganizowanie w Wiedniu w 1771 r. pierwszej austriackiej szkoły normalnej pod kierownictwem J. Messmera. Od samego początku w szkole tej próbowano wprowadzić tzw. metodę normalną, zwaną żagańską⁸. Jednakże z powodu braku dobrze przygotowanych nauczycieli, zwłaszcza zaś wskutek niedoboru odpowiednich pomocy naukowych (tablic i podręczników) proces nauczania nastęrczał znacznych trudności. Zatem, chociaż szkoła ta była najwyżej zorganizowanym zakładem oświatowym dla ludu, jej program nie wykraczał poza ramy klasycznego nauczania elementarnego (czytanie, pisanie, rachunki i katechizm). Mimo to tu właśnie przygotowywano nauczycieli szkół ludowych na odbywających się kilkumiesięcznych „kursach metody”.

Maria Teresa nie była zadowolona z pracy wiedeńskiej szkoły normalnej. Jej zastrzeżenia budziło również powolne tempo prac nad rozwojem szkolnictwa ludowego w całej monarchii. Toteż, obserwując rozkwit szkolnictwa na Śląsku pod wpływem reform J. I. Felbigera, zwróciła się ona z prośbą do króla pruskiego Fryderyka II o wyrażenie zgody na dłuższy pobyt Felbigera w Wiedniu w celu objęcia zwierzchnictwa nad przeprowadzaną w Austrii reformą szkolnictwa ludowego. Życzeniu monarchii stało się zadość i 1 maja 1774 r. opat żagański przybył na

⁷ Józef Messmer (ok. 1731—ok. 1780), nauczyciel dzieci Marii Teresy. W 1770 r. został mianowany dyrektorem szkoły Św. Stefana w Wiedniu, którą w rok później przekształcono na szkołę normalną. Por. *Lexikon der Pädagogik*, III Bd., Bern 1952, s. 309.

⁸ Metoda normalna albo mnemotechniczna metoda tablic i liter (Normalwörtermethode) została opracowana przez J. F. Hähna (1710—1789), pietystę i przedstawiciela nauczania realnego w Niemczech. Polegała ona na rozmieszczaniu głównych części danego działu nauki na tablicach dających przegląd uporządkowanych wiadomości w skrócie. Materiał ten był oprócz tego oznaczony pierwszymi literami wyrazów przeznaczonych do zapamiętania. Metodę normalną rozszerzył i udoskonalił Ignacy J. Felbiger (1774—1788), opat z Żagania, reformator katolickiego szkolnictwa śląskiego i austriackiego.

dwór Habsburgów⁹. Od samego początku pobytu w Austrii spotkał się on z wielką przychylnością ze strony cesarskiej, która jemu wyłącznie powierzyła urządzenie szkolnictwa ludowego i tym samym uwolniła go od intryg miejscowych władz szkolnych. W takiej atmosferze jego praca rychło przyniosła spodziewany rezultat; najważniejszym jej owocem było bowiem wydanie tzw. *Powszechnego regulaminu szkolnego (Allgemeine Schulordnung)* w dniu 6 grudnia 1774 r.¹⁰

Ogólny cel oświaty ludowej został w *Allgemeine Schulordnung* sformułowany w duchu poglądów charakterystycznych dla epoki oświecenia. W § 1 stwierdza się bowiem, że „wychowanie młodzieży [...] jest najbardziej elementarnym warunkiem szczęścia narodów”¹¹. Dalsze przepisy tego normatywu regulują sprawy dotyczące struktury organizacyjnej szkolnictwa ludowego, programu nauczania, kwalifikacji nauczycieli, ustroju władz nadzorczych oraz funduszków szkolnych.

Bez wątpienia najistotniejsze są postanowienia odnoszące się do organizacji oświaty elementarnej w monarchii austriackiej. Oto *Allgemeine Schulordnung* postanawiał, że w każdej miejscowości, zwłaszcza zaś tam, gdzie znajduje się kościół parafialny, powinna być założona szkoła trywialna (*Trivialschule*). Ciężar jej utrzymania spoczywał na gminie lub dominium, które powinny zadbać o pozyskanie stosownie przygotowanego nauczyciela. Ten z kolei miał nauczać dzieci chłopskie religii, historii biblijnej, czytania, pisania rachunków i zasad gospodarstwa.

Każdy obwód (*Kreis*) winien posiadać co najmniej jedną szkołę główną (*Hauptschule*) o 3—4 nauczycielach. Zakres jej programu obejmował, obok przedmiotów szkoły trywialnej, początki łaciny, geografii, historii, tzw. stylu praktycznego, geometrii oraz rysunków. Niektóre szkoły główne, lepiej urządzone i posiadające doświadczonych nauczycieli, mogły otrzymać miano wzorowych (*Musterhauptschulen*). Łączyło się to z możliwością uruchomienia „kursu preparandów”, którego celem było kształcenie kandydatów na nauczycieli szkół trywialnych.

Natomiast każdy kraj koronny w siedzibie władz administracyjnych i jednocześnie mających powstać prowincjonalnych komisji szkolnych (*Schulkommissionen*) winien zorganizować szkołę normalną (*Normalschule*), urządzoną na wzór wiedeńskiej. Jej program miał uwzględniać rozszerzony kurs przedmiotów obowiązujących w szkole głównej oraz zawierać uzupełniającą naukę historii naturalnej, początki miernictwa, budownictwa i innych dziedzin działalności praktycznej. Przy każdej szkole

⁹ H. Głowacki, *Jan Ignacy Felbiger. (W dwóchsetną [sic] rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej)*. „Studia Śląskie”, t. 25, 1974, Opole 1974, s. 283 i n.

¹⁰ *Allgemeine Schulordnung für die deutschen Normal-Haupt- und Trivialschulen in sämtlichen K. K. Erbländern in d. D. Wien den 6-ten Dezember 1774*, Wien gedruckt bey Johann TH. von Trattnern. Przedruk tego dokumentu znajduje się również w książce J. A. Helferta (*op. cit.*, s. 323—382).

¹¹ *Allgemeine Schulordnung...*, § 1.

normalnej powinny istnieć kursy preparandów, gdzie kandydaci na nauczycieli szkół głównych i trywialnych odbieraliby pouczenia o powinnościach swojego zawodu, zwłaszcza zaś kształcili się w metodzie normalnej. Należy podkreślić, że w świetle postanowień omawianego normatywu, każdy kto zechciał zostać nauczycielem, musiał odbyć kurs preparandów. Zakładano bowiem, że znajomość nowego regulaminu szkolnego wśród głównych jego wykonawców winna być powszechna. Miało to bowiem stanowić rękojmię ścisłego przestrzegania norm nowego prawa szkolnego¹².

Oprócz dobrze przemyślanej, trójstopniowej organizacji szkolnictwa ludowego opracowany przez J. I. Felbigera normatyw przewidywał istnienie naczelnej, państwowej władzy oświatowej oraz działających z nią w ścisłej symbiozie władz prowincjonalnych. Naczelną władzą nadzorczą do spraw oświaty była Nadworna Komisja Naukowa (*Studienhofcommission*), której podlegały krajowe komisje szkolne. Składały się one z 2—3 reprezentantów władzy politycznej (*Gubernium*), delegata ordynariatu biskupiego, dyrektora szkoły normalnej i sekretarza. Podstawowym obowiązkiem tego organu było sprawowanie nadzoru nad realizacją statutu szkolnego w kraju. Oprócz tego ta właśnie instancja władzy szkolnej powinna czuwać nad profilem działalności miejscowej szkoły normalnej oraz dbać o właściwą realizację polityki personalnej w dziedzinie oświaty.

Podstawowym składnikiem tej polityki była ocena działalności okręgowych szkół głównych i ich bezpośrednich nadzorców. Nadzorcy ci (*Oberaufseher*) byli odpowiedzialni za funkcjonowanie całego szkolnictwa danego okręgu, a przede wszystkim za polityczne oblicze szkół trywialnych. Tymi ostatnimi miał bowiem zawiadywać miejscowy proboszcz oraz w przypadkach szczególnie uzasadnionych inspektor (*Aufseher*), mianowany przez władze okręgu¹³.

Stworzone przez J. I. Felbigera zasady organizacyjne szkolnictwa ludowego oraz ustroj władz oświatowych miał obowiązywać we wszystkich krajach koronnych monarchii Habsburgów. Jednakże w większości prowincji nie zanotowano sukcesów w urzeczywistnieniu zasad nowego prawa szkolnego. Co więcej — z licznych doniesień źródłowych można się przekonać o braku postępu, a nawet stagnacji tam, gdzie z wyraźnego polecenia cesarzowej coś dla oświaty elementarnej uczyniono. Wyjątek w tym względzie stanowią Dolna Austria (teren bezpośredniej działalności wiedeńskich władz oświatowych) oraz Czechy, gdzie rozwinął szeroką

¹² *Ibidem*, § 4—12. Jest sprawą wielce charakterystyczną, że do powinności nauczyciela ludowego należało m. in. dopilnowanie realizacji obowiązku szkolnego, rozpoczynającego się w szóstym roku życia i trwającego 6—7 lat.

¹³ *Ibidem*, § 61—79; por. też: A. Weiss, *Die allgemeinen Schulordnungen der Kaiserin Maria Theresia und J. I. Felbigers Forderungen an Schulmeister und Lehrer*, Leipzig 1896.

działalność reformatorską Ferdynand Kindermann z Kaplic, wielki zwoleńnik Felbigera i jego udoskonalonej metody normalnej¹⁴.

Podstawową przyczyną braku postępu w rozwoju oświaty ludowej w Austrii za panowania Marii Teresy było odciążenie skarbu państwa od obowiązku utrzymywania szkół najniższych. Jak już wspominaliśmy, fundusz szkolny pochodził bowiem z taks spadkowych i odsetek od dochodów z widowisk publicznych. Mimo że po kasacie zakonu jezuitów fundusz ten został wyraźnie pomnożony, to jednak nie można się oprzeć wrażeniu, że był on w mniejszym lub większym stopniu przypadkowy. Zatem, chociaż sama koncepcja organizacji oświaty była oryginalna, z powodu braku zabezpieczenia finansowego nie można było liczyć na wydatny wzrost liczby szkół.

Drugim istotnym hamulcem postępu w tej dziedzinie był niemiecki charakter wszystkich reform szkolnych Marii Teresy oraz niemieckie oblicze zakładanych szkół, niezależnie od składu etnicznego ludności, dla której szkoły te były przeznaczone. Zakusy germanizacyjne spotkały się z niechęcią narodowości nieniemieckich, zwłaszcza zaś słowiańskich. Stąd też rozwój oświaty ludowej na tych terenach postępował bardzo opornie, a niekiedy był po prostu fikcją.

Klasyycznym przykładem ucieczki społeczeństwa od szkół dla niego organizowanych była Galicja ostatnich dziesiątków lat XVIII stulecia. Od chwili włączenia do Austrii we wrześniu 1772 r. kraj ten stał się obiektem szczególnie intensywnych zabiegów o szybki postęp procesu germanizacji miejscowej ludności. Zaborca pragnął wprowadzić wszystkie obowiązujące w rdzennej Austrii przepisy oświatowe. Ze szczególną ostrością problem ten wystąpił po opracowaniu przez Felbigera powszechnego regulaminu szkolnego.

Obok dominujących względów politycznych zabiegi władz w kierunku germanizacji szkolnictwa ludowego w Galicji wynikały z negatywnego, antypolskiego wydźwięku raportów o stanie szkół w kraju. Raporty te były sporządzane przez niemiecką administrację na żądanie dworu wiedeńskiego, w którego imieniu działała tzw. nadworna kancelaria galicyjska. Jednym z pierwszych doniesień była odpowiedź gubernatora Galicji Antoniego Pergena na pytania ankiety wręczonej mu w 1773 r. przez cesarza Józefa II, odbywającego podróż po nowo nabytym kraju. Zdaniem Pergena poziom oświaty w Galicji był niezmiernie niski, a wprowadzenie niemieckiego systemu szkół normalnych zawisło od stosownie przygotowanych nauczycieli, znających zarówno język niemiecki, jak

¹⁴ Ferdynand Kindermann (1740—1801), duchowny, najpierw dziekan w Kaplicach, potem (od 1790 r.) biskup w Litomierzycach. Reformator czeskiego szkolnictwa ludowego oraz organizator szkół przemysłowych (rzemieślniczych) w tym kraju. W 1775 r. został mianowany generalnym inspektorem szkół niemieckich w Czechach.

i polski. Gubernator proponował więc, aby posady nauczycielskie w szkołach obsadzać Ślązakami wyznania katolickiego¹⁵.

Innym bardzo niekorzystnym dla Polski i Polaków sprawozdaniem o stanie oświaty elementarnej w Galicji było doniesienie starosty lwowskiego Franciszka Vato Milbachera, złożone w Wiedniu w połowie 1774 r. Jego opinia o szkole parafialnej, a zwłaszcza o nauczycielach ludowych zabranej prowincji, była bardzo niepocholebna. Stwierdził on mianowicie, że sieć szkół najniższych na tych terenach jest bardzo rzadka, że istniejące tu i ówdzie przybytki oświaty ludowej są źle uposażone i posiadają przestarzałą strukturę wewnętrzną. Zaś „nauczyciele nie mają tej zręczności (*Geschicklichkeit*), jakiej by do nauczania dzieci należało sobie życzyć”. Dalej starosta lwowski wyjaśniał, że owszem trafiali się tacy, których nazywano nauczycielami, lecz „bardzo mało starali się uczyć dzieci, bo sami tej nauki więcej potrzebowali”¹⁶. Opinia ta była niewątpliwie tendencyjna, z gruntu potępiająca elementy zastanej w Galicji polskiej ordynacji szkolnej. Co prawda, szkolnictwo elementarne w ówczesnej Polsce nie tętniło dawnym życiem, ale w świetle danych źródłowych nie było gorsze od tego, które istniało w Austrii¹⁷. W każdym razie austriacka historiografia oświatowo-pedagogiczna nie może mieć wiele powodów do podkreślania wysokiego poziomu swojego systemu szkolnictwa ludowego przed reformą Felbigera. A już w żadnym wypadku nie można się zgodzić z tchnącymi duchem austriacko-niemieckiego szowinizmu wypowiedziami niektórych historyków okresu monarchii, którzy usiłowali dowieść, że na zabranych przez Austrię terenach byłej Rzeczypospolitej w dziedzinie oświaty nic dotąd nie uczyniono. Utrzymywali oni zatem, że ożywienie na tym polu przyszło tu dopiero po 1772 r., a Austriacy musieli rozpoczynać wszystko od nowa w tym „kraju niedźwiedzia” — jak często pogardliwie nazywano Galicję¹⁸.

Tendencyjne stanowisko historiografii austriackiej wobec Galicji wynikało bez wątpienia z tendencyjnych czy wręcz fałszujących rzeczywistość raportów kierowanych do Wiednia przez niechętną Polakom administrację zaborcy. Jaskrawym przykładem już nie tyle niechęci, co wro-

¹⁵ Odpowiedni passus jego sprawozdania brzmi: „allenfalls sagenannte Wasser-Polaken aus dem kath [olischen] Schlesien [...]” Cyt. za: J. A. Helfert, *op. cit.*, s. 458.

¹⁶ Archiwum Państwowe m. Krakowa i Województwa Krakowskiego. Oddział na Wawelu. Teki A. Schneidra (cyt. dalej: APKr, TS), 1554; por. też: W. Chotkowski, *Historia polityczna kościoła w Galicji za rządów Marii Teresy*, t. II, Kraków 1909, s. 246.

¹⁷ K. A. Wiedemann, *Die pädagogische Bedeutung Abtes Ignaz von Felbiger. Ein Beitrag zur Geschichte der Pädagogik des XVIII Jahrhunderts*, Plauen 1890, s. 6 i n. oraz 40 i n.

¹⁸ Na przykład: A. J. Brawer, *Galizien wie es an Österreich kam. Eine historisch — statistische Studie über die inneren Verhältnisse des Landes im Jahre 1772*, Leipzig — Wien 1910, s. 100 i n.

gości wobec narodowości polskiej i wobec stosunków oświatowych panujących w Galicji po jej anektowaniu, jest pochodzący z 28 stycznia 1775 r. raport Jana K. Korandy, radcy gubernium lwowskiego do spraw szkolnych. Raport ten był odpowiedzią na pytanie Wiednia o możliwości rychłego wprowadzenia w Galicji *Allgemeine Schulordnung*. Koranda skupił się na dowodzeniu potrzeby wprowadzenia w Galicji takiego systemu oświaty, który by mógł skutecznie odmienić polską psychikę — zwłaszcza „nieznośną dumę narodową manifestowaną wobec cudzoziemców” oraz „fanatycznego ducha wolności”¹⁹. Proponował więc, aby program nauczania w szkołach dostosować do potrzeb monarchii, zwłaszcza zaś język niemiecki uczynić bezwarunkowo językiem wykładowym. Dla Korandy argumentem przemawiającym za wprowadzeniem języka niemieckiego do szkół galicyjskich był rzekomy brak ustalonych reguł języka polskiego oraz różnorodność narzeczy, którymi posługiwała się miejscowa ludność.

Daleko idące wnioski gorliwego radcy gubernialnego ze Lwowa nie zyskały początkowo pełnej aprobaty Wiednia. Stanowisku Korandy wobec języka wykładowego w szkołach galicyjskich przeciwstawił się sam Felbiger, twierdząc, że każdy język, nie wyłączając niemieckiego, posiada wiele narzeczy. Ich ilość nie może być jednak źródłem dyskwalifikacji przydatności języka w wykładzie przedmiotów szkolnych. Opat żagański stwierdzał także, iż w języku polskim napisano wiele bardzo dobrych książek, a zatem nie można totalnie negować jego przydatności w szkole²⁰.

Inne projekty organizacji szkolnictwa w Galicji nakazywały ostrożność przy wprowadzaniu austriackiego systemu oświatowego w tym kraju. W uzasadnieniu tego stanowiska zwracano uwagę na niedostatecznie trwałe warunki jego integracji z monarchią, będącą przecież odmiennym organizmem politycznym. Jednym z najbardziej gorliwych rzeczników zachowania umiaru w działalności na polu oświaty ludowej w Galicji był Józef Liesganig, eks-jezuita, późniejszy profesor Uniwersytetu Lwowskiego, skierowany przez Marię Teresę do Galicji w celu dokonania pomiarów kartograficznych kraju. W połowie 1774 r. J. Liesganig złożył w Wiedniu elaborat zawierający sugestie w sprawie organizacji oświaty galicyjskiej²¹. Proponował on, aby istniejące tu szkoły najniższe pozostawić w najbliższym czasie w dotychczasowej postaci. Jednakże w celu realizacji koncepcji państwowej oświaty należałoby mianować nadzorców, którzy by czuwali nad pilnością i wykształceniem nauczycieli każdej ze szkół. Nadzorca powinien uczestniczyć w popisach uczniów oraz informować gu-

¹⁹ M. Baranowski, K. Ostaszewski-Barański, *Historia i statystyka szkół ludowych królewskiego stołecznego miasta Lwowa*, Lwów 1895, s. 42—43.

²⁰ J. A. Helfert, *op. cit.*, s. 460 i n.

²¹ *Materiały do historii szkolnictwa galicyjskiego*. Wyd. M. Baranowski, „Szkoła”, 1894, nr 10, s. 126 (cyt. dalej: MHSG).

bernium o całokształcie zagadnień związanych z funkcjonowaniem danej placówki oświatowej.

J. Liesganig proponował także, aby rychło przetłumaczyć na język polski podręcznik elementarny i zatrudniać w szkołach osoby znające nie tylko język niemiecki, ale także i polski. Jego zdaniem zasada powyższa powinna obowiązywać nie tylko w szkołach elementarnych, lecz także w „wyższych” zakładach naukowych. Oczywiście nie chodziło mu wyłącznie o Uniwersytet Lwowski, ale i o istniejące w kraju średnie szkoły zakonne, zwłaszcza pijarskie i bazylikańskie.

Jak widać, projekt Liesganiga nakazywał umiarkowanie w realizacji pomysłów germanizacyjnych i sugerował stopniowe wprowadzanie austriacko-niemieckiego porządku szkolnego w Galicji. Jednakże zarówno jego koncepcja, jak i słuszne stanowisko Felbigera zostały przez Wiedeń zignorowane. W Galicji rozpoczęto konsekwentnie realizować projekty całkowitego niemczenia oświaty. Zarówno bowiem struktura szkolna, program nauczania poszczególnych przedmiotów, jak i język wykładowy miały być i w rzeczywistości były niemieckie.

Zanim jednak zdołano utrwalić jednolity system oświaty niemieckiej w Galicji, usiłowano forsować naukę języka niemieckiego w szkołach elementarnych i średnich oraz nauczanie dzieci polskich za pomocą tzw. metody normalnej. Pierwszym nauczycielem języka niemieckiego w Galicji został oficjalnie mianowany Pater (!) Skobera dnia 5 stycznia 1774 r. Skobera, eks-jezuita pochodzenia czeskiego, sam zaoferował gubernium lwowskiemu swe usługi pedagogiczne, nadmieniając w odpowiednim piśmie, że dobrze zna język niemiecki i pragnie go nauczać w szkole lwowskiej w zamian za godziwe wynagrodzenie. Gubernium skwapliwie skorzystało z tej oferty i po wyznaczeniu Skoberze pensji 100 dukatów, poleciło mu niezwłoczne rozpoczęcie pracy. Przedtem powinien jednak obwieścić o tym mieszkańcom Lwowa i zawiadomić urząd okręgowy (*k. k. Kreis-Amt*). Do jego obowiązków należało nie tylko uczenie języka niemieckiego uczniów uczęszczających do szkoły, lecz także przyjętych do pracy polskich urzędników kancelarii gubernialnej. Ponadto Skobera powinien składać okresowe sprawozdania o postępach czynionych przez swoich uczniów oraz podawać wykaz używanych książek²².

Zatrudnienie Skobery na stanowisku nauczyciela języka niemieckiego we Lwowie posiada symboliczne znaczenie. Od tego czasu datuje się bowiem planowa germanizacja oświaty galicyjskiej i — co równie ważne — systematyczna ingerencja władz politycznych, państwowych, w zasady jej funkcjonowania.

W latach 1774—1776 lwowskie gubernium zatrudniło następnych nauczycieli języka niemieckiego w gimnazjach na terenie Galicji. W Przemyślu otrzymał posadę Franciszek Fabritzy, w Jarosławiu — Ignacy

²² MHSB, nr 16, s. 203—204.

Krach, w Stanisławowie — Jan Schmid, w Samborze — Franciszek Xawery Kabat, w Krośnie — Antoni Adler, w Zamościu — Franciszek Ardel²³. Co prawda, niewiele wiemy o narodowości i pedagogicznych kwalifikacjach tych ludzi, lecz można przypuszczać, że — podobnie jak Skobera — byli to eks-jezuici pochodzenia czeskiego lub zmienieni Ślązacy. Pierwsze efekty pracy tych ludzi były mierne; zdecydowaną krytykę ich umiejętności znajdziemy w raporcie J. K. Korandy z 9 maja 1775 r. Donosił on galicyjskiej kancelarii nadwornej w Wiedniu, że z rozpoczętej w Galicji nauki języka niemieckiego nie ma wielkiego pożytku. Jego zdaniem zarówno Skobera, jak i inni eks-jezuici zatrudnieni przez gubernium nie reprezentowali należytego poziomu. Na przykład Skoberze brakowało „wiedeńskiego akcentu, delikatności i bogactwa języka niemieckiego [...]”²⁴. Krytyka Korandy posłużyła władzom wiedeńskim do sformułowania ostrej nagany pod adresem gubernium, w której czytamy, że nie powinno ono mianować Skobery i wyznaczać mu darmo pensji, nie przekonawszy się wcześniej o jego kwalifikacjach²⁵.

Szczególnie preferowanym przez austriackie władze oświatowe sposobem germanizacji szkolnictwa ludowego w Galicji była tzw. metoda szkół normalnych. Jak wiadomo, metoda ta, oprócz konkretnych efektów dydaktycznych, nastęrczała możliwości szybkiego przyuczenia do zawodu dużej liczby nauczycieli elementarnych. Stąd też w głównej mierze jej zaszczepianie w Galicji było bardzo popierane i pielęgnowane. Pierwszym nauczycielem metody normalnej — jak ją w skrócie najczęściej nazywano — został mianowany przez cesarzową 19 listopada 1774 r. znany nam już F. Fabritz. Był on absolwentem wiedeńskiej szkoły normalnej, gdzie — wedle opinii dykcji — uzyskał dobre przygotowanie do pracy w szkołach ludowych. Wraz z prowadzeniem nauki metodą normalną F. Fabritz miał uczyć języka niemieckiego w Przemyślu²⁶. Zakres jego obowiązków został więc pomyślany w ten sposób, aby jednocześnie mógł spełniać dwie funkcje. W zamian miał otrzymywać odpowiednio wyższe wynagrodzenie.

W dokumencie zawierającym mianowanie Fabritzego na stanowisko nauczyciela metody normalnej w Przemyślu zapowiedziano, że w najbliższym czasie do Galicji zostanie skierowanych dalszych sześciu nauczycieli wykształconych w szkole wiedeńskiej. Obietnica ta nie została jednak w pełni zrealizowana; do Lwowa został bowiem wysłany dodatkowo tylko jeden nauczyciel — Józef Heinzemann²⁷. W piśmie do lwow-

²³ APKr., TS, nr 509; zob. też: „Dodatek Tygodniowy przy Gazecie Lwowskiej”, 1854, nr 38; J. A. Helfert, *op. cit.*, s. 482.

²⁴ MHSG, nr 16, s. 206.

²⁵ *Ibidem.*

²⁶ APKr., TS, nr 1587; zob. też: M. Baranowski, K. Ostaszewski - Barański, *op. cit.*, s. 45—46.

²⁷ MHSG, nr 16, s. 206.

skiego gubernium z 3 lipca 1775 r. nadworna kancelaria galicyjska polecała go zatrudnić w lwowskiej szkole normalnej. Utworzenie tej szkoły miało niebawem nastąpić. Kandydat posiadał kwalifikacje nauczycielskie uzyskane w wiedeńskiej szkole normalnej. Kształcił się tam pod kierunkiem I. J. Felbigera. W dniu 25 lipca tegoż roku J. Heinze-
mann przybył do Lwowa, a fakt ten zwiastował rychłe uruchomienie pierwszej w Galicji placówki upowszechniającej terezański porządek szkolny.

Pierwsze próby wprowadzenia w Galicji austriackiego systemu oświatowego zakończyły się niepowodzeniem; z reguły praca nauczycieli języka niemieckiego i metody normalnej spotykała się z naganą zwierzchności politycznej kraju. Zwierzchność ta niepokoiła się miernymi rezultatami wysiłków czynionych przez wykształconych w Wiedniu i stamtąd przysyłanych zasadźców kultury i oświaty niemieckiej. Stąd też zaczęła ona poszukiwać innych dróg pozyskania zdolnych i zarazem gorliwych realizatorów przyjętej koncepcji organizacji szkolnictwa ludowego. W sukurs przyszła zgłoszona swego czasu przez pierwszego gubernatora Galicji A. Pergena propozycja, aby przyuczać do zawodu nauczycielskiego tych mieszkańców kraju, którzy znali język polski i niemiecki. Od połowy 1775 r. krajowcy mieli być zatem wysyłani do Wiednia lub do Kaplic celem zdobycia odpowiednich sprawności metodycznych.

Pomysł ten potrafił dobrze zrealizować znany nam już J. K. Koranda. Postarał się on o sprowadzenie trzech tzw. Wasser-Polaków z Warmii (a nie ze Śląska — jak pierwotnie zakładano), po czym wysłał ich do Kaplic z poleceniem, aby pilnie uczyli się metody normalnej od F. Kindermanna. Po kilkumiesięcznym pobycie w Czechach kandydaci — Kazimierz Wohlfeil, Jan Michał Plath i Wojciech Guerig (vel Guerik) — przybyli w sierpniu 1775 r. do Lwowa. Przywieźli ze sobą świadectwa kwalifikujące ich do objęcia posad w niemieckiej szkole normalnej we Lwowie²⁸.

Otwarcie tej szkoły nastąpiło 9 września 1775 r. Znalazła ona pomieszczenie w budynku dawnego kolegium jezuickiego, przy czym nadworna kancelaria galicyjska zastrzegła, że jest to rozwiązanie prowizoryczne. Budynek jezuicki planowano bowiem przeznaczyć na inne cele. Relację o otwarciu szkoły przesłał Koranda do Wiednia niezwłocznie. Informował, że naukę rozpoczęto uroczystym nabożeństwem; za pomocą stosownego obwieszczenia miejscowa „publiczność” została powiadomiona o celach szkoły oraz o tym, że „nauka normalna przeznaczona jest nie tylko dla dzieci i młodzieńców, lecz także dla tych, którzy kiedyś zechcą się poświęcić zawodowi nauczycielskiemu lub chrześcijańskiemu duszpa-
sterstwu”²⁹. Ostatni fragment obwieszczenia każe przypuszczać, że kurs

²⁸ W. Chotkowski, *op. cit.*, t. II, s. 264.

²⁹ MHSZ, nr 17, s. 216.

metody normalnej musieli również odbyć kandydaci na duchownych świeckich. W świetle postanowień *Allgemeine Schulordnung* proboszcze mieli bowiem obowiązek zakładania szkół trywialnych i czuwania nad właściwym, tzn. zgodnym z przepisami, ich funkcjonowaniem³⁰.

Z relacji Korandy dowiadujemy się także o przyjętym w tej szkole zakresie treści nauczania oraz o specjalności zatrudnionych w niej nauczycielach. Problem ten jest interesujący przede wszystkim z tego powodu, że organizacja wewnętrzna szkoły normalnej różniła się znacznie od polskiej praktyki szkolnictwa parafialnego doby Komisji Edukacyjnej.

Etat szkoły normalnej składał się w 1775 r. z dyrektora, czterech nauczycieli i jednego katechety. Przy tym początkowo nie zostały obsadzone stanowiska dyrektora i katechety. Wskutek tego faktycznie szkoła rozpoczęła pracę w czteroosobowym składzie personelu pedagogicznego. Wojciech Guerig, posiadający od Kindermanna najlepsze świadectwo i zarazem opinię najbardziej biegłego w metodzie normalnej, miał nauczać katechizmu, objaśniać ewangelię, przekazywać wiadomości z historii biblijnej, nauki moralności oraz — co bardzo interesujące — miał „zaprawiać do moralności” (*Anleitung zur Sittsamkeit*)³¹. „Zaprawianie do moralności” miało na celu ukazywanie przykładów zaczerpniętych z życia codziennego i porównywanie ich ze sformułowanymi teoretycznie ideami moralnymi i zasadami postępowania moralnego. Tendencja w kierunku konfrontacji teorii moralności z konkretnymi przejawami postępowania etycznego była całkowicie zgodna z oświeceniowym nurtem pedagogiki praktycznej. Charakterystyczną cechą tego nurtu była ucieczka od nie podlegającego sprawdzeniu dogmatu i pragnienie oparcia procesu urabiania osobowości wychowanka na przykładach spotykanych w życiu, a więc dostępnych poznaniu rozwijającego się podmiotu.

Drugi nauczyciel lwowskiej szkoły normalnej — Jan Plath — miał uczyć niemieckich liter i tzw. głosowania, czyli wymowy. Ponadto był on zobowiązany do przekazywania początkowych umiejętności niemieckiego czytania i pisania. Z kolei Józef Heinzemann otrzymał zadanie kształtowania wśród uczniów sprawności w czytaniu po niemiecku i jednocześnie przekazywania materiału, obejmującego początki gramatyki niemieckiej i łacińskiej oraz elementy geografii i historii powszechnej. W końcu Kazimierzowi Wohlfeilowi przydzielono tzw. klasę pisania, w której między innymi nauczano ortografii niemieckiej. Równocześnie miał on uczyć rachunków i początków geometrii³².

Program powyższy nie wykraczał poza przyjęte w XVIII w. ramy nauczania elementarnego. Jednakże — co należy mocno podkreślić —

³⁰ *Allgemeine Schulordnung...*, § 4.

³¹ MHSG, nr 17, s. 216.

³² *Ibidem*.

widać w nim ambitny zamiar wzbogacenia wiedzy elementarnej o treści z zakresu tzw. realiów. Wprowadzenie elementów nauki moralnej, geografii, historii powszechnej, geometrii twierdzenie to w pełni uzasadnia. Najbardziej jednak znamioną cechą tego programu jest jego niemiecki charakter. Dość powiedzieć, że językiem wykładowym był niemiecki, a większość czasu nauki w szkole została poświęcona doskonaleniu sprawności w posługiwaniu się tym językiem (zob. tabela 1).

Tabela 1. Harmonogram zajęć w lwowskiej szkole normalnej w 1775 r.*

Godz.	Oddział elementarny	Oddział pierwszy	Oddział drugi
8—9	—	język łaciński	początki rachunków
9—10	—	rachunki albo czytanie	tablica sylabizowania
10—11**	poznawanie liter i sylabizowanie	religia i historia biblijna	
11—12	czytanie albo początki pisanja	—	—
14—15	—	ortografia	czytanie
15—16	katecheza		pisanie
16—17		język niemiecki dla Polaków (prowadziło dwóch nauczycieli)	

* We wszystkie powszednie dni tygodnia obowiązywał identyczny rozkład lekcji; w niedzielę młodzież przychodziła do szkoły o godz. 10, by wysłuchać odczytanej i skomentowanej przez katechetę ewangelii. Następnie uczniowie byli odprowadzani do kościoła na nabożeństwo.

** Od godz. 10—12 dwaj nauczyciele prowadzili lektorat języka niemieckiego poza murami szkoły.

Rzucającą się w oczy cechą programu nauczania był jego religijny charakter. Jeżeli jednak religia była wykładana po niemiecku, to należy stąd wnosić, że stanowiła ona dodatkowe narzędzie germanizacji społeczeństwa polskiego. Z drugiej strony program ten znacznie odbiegał od postanowień *Allgemeine Schulordnung*. Wyjaśniając te odstępstwa, Koranda stwierdził, że we Lwowie nie można było jeszcze uczyć zgodnie z przepisami, ponieważ szkole brakowało odpowiedniego pomieszczenia i przede wszystkim podręczników³³. Faktycznie — jak wynika z harmonogramu zajęć — szkoła dysponowała zaledwie dwiema izbami lekcyj-

³³ APKr., TS, nr 1587 (odpis planu nauczania lwowskiej szkoły normalnej).

nymi. Skądinąd wiadomo też, że nie posiadała ona potrzebnych książek, co było przyczyną znacznych zahamowań w jej działalności.

Przyjęty i realizowany w lwowskiej szkole normalnej plan nauczania nie przewidywał uruchomienia systematycznie prowadzonego kursu kształcenia nauczycieli. Co prawda, w komentarzu do tego planu czytamy, że „preparandów uczy się w prywatnych godzinach przedmiotów, które przewiduje *Allgemeine Schulordnung* dla szkół normalnych”, lecz w rzeczywistości szkoła zadań tych początkowo nie podjęła³⁴. Było to wyraźne odstępstwo od obowiązujących przepisów szkolnych, toteż W. Guerig, prowizoryczny dyrektor szkoły, otrzymał polecenie, aby przynajmniej on sam zajął się przygotowaniem wybranych kandydatów do pracy w szkołach głównych i trywialnych, które — dodajmy — miały być niebawem tworzone w Galicji. Pierwszy ślad podjęcia tej funkcji można spotkać już w listopadzie 1775 r., kiedy to Guerig wydał świadectwo „uzdolnienia” do nauczania w szkole ludowej jednemu ze swoich uczniów — Ignacemu Krachowi. Zdaniem Gueriga kandydat zdobył dostatecznie wysokie sprawności w posługiwaniu się metodą normalną³⁵.

Mimo ponagieł zwierzchności szkolnej i politycznej, do roku 1780 kursy nauczycielskie w lwowskiej szkole normalnej nie rozwinęły się należycie. Niemiecki charakter kursów nie zjednywał im kandydatów narodowości polskiej. Jednocześnie brak perspektyw stabilizacji materialnej nie wpływał dodatnio na zwiększenie zainteresowania zawodem nauczyciela szkoły ludowej. Zresztą w tych czasach nie można mówić o zawodzie nauczyciela ludowego, ponieważ objęcie posady w szkole elementarnej nie gwarantowało jeszcze pełnego zabezpieczenia materialnego. Stąd też posady te nierzadko obsadzano wysłużonymi żołnierzami, rzemieślnikami, którzy nie mogli wyżyć ze swoich skromnych dochodów, studentami wydalonymi z uniwersytetów i w ogóle elementem bardzo przypadkowym³⁶. Tak więc początkowy okres austriackiego systemu szkolnego w Galicji nie przyniósł wyraźnych sukcesów na polu kształcenia nauczycieli ludowych; można wręcz powiedzieć, że w tej dziedzinie zanotowano najmniejszy postęp.

Brak starannie przygotowanych nauczycieli elementarnych działał niewątpliwie hamująco na rozwój oświaty galicyjskiej doby terecjańsko-józefińskiej. Równie istotną przeszkodą był zupełny brak stosownie opracowanych książek szkolnych. Na szczęście dla ludu polskiego problem ten właściwie nigdy w Galicji okresu przedautonomicznego nie

³⁴ MHSG, nr 19, s. 249.

³⁵ Początek owego świadectwa brzmi następująco: „M. Adalbertus Guerig, Caes. Regiae Normalis Scholae Director, Lecturis in Domino Salutem. Abituro ex Schola Nostra normali Leopoliensi, Praenabli Domino Ignatio Krach [...]” Por. Cz. Majorek, *Galicyjskie szkolnictwo pedagogiczne w latach 1775—1871*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1967, nr 3, s. 366.

³⁶ W. Tokarz, *Galicja w początkach ery józefińskiej w świetle ankiety urzędowej z roku 1783*, Kraków 1909, s. 392 i n.

został do końca rozwiązany. Mimo czynionych prób pozyskania książek dla celów realizacji niemieckiej koncepcji oświaty w zaanektowanym kraju, początkowo nie udało się wydać stosownych podręczników. Najpierw usiłowano ten problem rozwiązać za pomocą wydawnictw wiedeńskich względnie praskich. Gubernium galicyjskie w memoriale skierowanym do Wiednia 9 września 1775 r. narzekało na zupełny brak książek, prosząc jednocześnie o rychłe nadesłanie większej ich ilości z głębi Austrii (Wiedeń, Praga), bo w przeciwnym razie nauka w szkole normalnej już na samym początku utknie na martwym punkcie. Gubernium informowało również, że rozpoczęcie nauki w tej szkole stało się możliwe dzięki temu, że trzech wykształceni u Kindermanna nauczyciele przywieźli do Lwowa z Kaplic po kilka egzemplarzy książek do każdej klasy³⁷. Książki te zostały opracowane zgodnie z założeniami metody normalnej, toteż można było rozpocząć upowszechnianie tej metody w Galicji.

Memoriał ten został przyjęty przez nadworną kancelarię galicyjską dekretem z 2 października 1775 r. Propozycję sprowadzenia do Galicji książek z Pragi zaakceptowano i polecono, aby gubernium we własnym zakresie zorganizowało tłumaczenie tych dzieł na język polski³⁸. Polecenie to wydano zapewne pod wpływem sugestii Felbigera, który był przeciwnikiem totalnej germanizacji oświaty elementarnej w nieniemieckich prowincjach austriackiej monarchii. Skądinąd jednak wiadomo, że nakaz powyższy nie został zrealizowany; wszakże pierwszą książkę szkolną, opracowaną w niemieckiej i polskiej wersji językowej, wydano w Galicji dopiero w 1789 r.³⁹

Mimo to należy podkreślić, że pozostały wyraźne ślady usiłowań władz zaborczych, zmierzających do przełożenia na język polski niektórych książek dla szkół elementarnych. W dekrete czeskiej i austriackiej kancelarii nadwornej z 4 marca 1776 r. widnieje wyraźne polecenie dla galicyjskiego gubernium, aby przy tłumaczeniu obowiązujących w szkołach niemieckich książek do czytania uwzględnić najnowsze ustalenia programowe. Jednocześnie Wiedeń nalegał, ażeby w polskim przekładzie znalazły się teksty zawierające niektóre myśli o literaturze austriackiej i o urządzeniu szkoły normalnej oraz — niezależnie od tego — wyjaśnienie sposobów urządzenia szkół normalnych w krajach koronnych⁴⁰. Powyższe aneksy do podręczników szkolnych miały — zdaniem władz

³⁷ MHSZ, nr 17, s. 217.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ M. Baranowski, Sz. Parasiewicz, *Książki szkolne w szkołach ludowych galicyjskich i w innych ziemiach polskich dawniej używane*, Lwów 1898, knb.

⁴⁰ MHSZ, nr 21, s. 270. Tytuły owych aneksów brzmiały następująco: „freye Gedanken über die österreichische Litteratur und Einrichtung der Normalschule”; „was sollten die in k.k. Erblanden errichteten Normalschule seyn?”

austriackich — usunąć uprzedzenia ludności polskiej do nowej szkoły. Oczywiście rozumowanie to było naiwne, bowiem źródłem uprzedzeń Polaków do tej szkoły był obcy, niemiecki, jej charakter. Skądinąd wartościowy system szkół normalnych przyjął się wszędzie tam, gdzie nie był narzędziem wynaradawiania. Wśród społeczeństwa polskiego Galicji nie znalazł wielu zwolenników, ponieważ zaborca dostrzegał w nim narzędzie urzeczywistnienia dalekosiężnych celów politycznych. Jak wiadomo — najistotniejszą treścią tych celów było pełne zintegrowanie wielonarodowej monarchii Habsburgów.

Oprócz podręczników przeznaczonych dla uczniów szkół ludowych do Galicji przenikały również austriackie książki metodyczne. Miały one służyć nauczycielom w ich pracy szkolnej i zarazem upowszechniać metodę normalną. Jedną z najważniejszych książek tego typu było niewątpliwie dzieło I. J. Felbigera pt. *Methodenbuch*. Zostało ono opracowane łącznie z powszechnym regulaminem szkolnym i — w założeniach — miało wyjaśniać sposoby wprowadzania w życie zasad tego normatywu. Trzeba podkreślić, że jest to jedno z najgłówniejszych dzieł metodycznych XVIII wieku; było tłumaczone na kilka języków europejskich, m. in. na język polski. Należy również dodać, że służyło ono praktyce nauczania elementarnego w Austrii przez wiele dziesiątków lat — w zasadzie w całej epoce przedkonstytucyjnej⁴¹.

Księga metod została przesłana do Galicji w 1776 r. z adnotacją, że szczególnie w tym kraju jej studiowanie może przynieść bardzo wyraźne efekty. Dzieło składało się z trzech części: pierwsza zawierała opis ogólnych i szczegółowych zasad nauczania, druga — analizę przymiotów i stanowiska prawnego-zawodowego nauczycieli „szkół niemieckich”, trzecia natomiast — szczegółowe przepisy dotyczące urządzenia i prowadzenia nauki w „szkołach niemieckich”⁴².

Najbardziej znamienne zalecenia metodyczne Felbigera można streścić w kilku hasłach. Po pierwsze — był on zdania, że najlepsze efekty osiąga się poprzez stosowanie nauczania wspólnego (*Zusammenunterricht*). Nauczanie to polega na tym, że wszyscy uczniowie powtarzają równocześnie te same zdania, dzięki czemu są zmuszeni do aktywności. Łatwo zauważyć, że owa „aktywność” była pojmowana jednostronnie, powiedzieć można, zewnątrznie. Felbigerowi zależało zwłaszcza na tym, aby dzieci wiernie wykonywały polecenia nauczyciela, mniej zaś na tym, aby manifestowały swój poziom intelektualny. Nie zrywał on zatem z regułami pedagogiki autorytatywnej, a raczej starał się utrwalić dystans, jaki według niego powinien dzielić uczniów od nauczyciela.

Po wtóre — Felbiger uważał, że należy stosować szeroki wachlarz

⁴¹ APKr., TS, nr 1554.

⁴² *Methodenbuch für Lehrer der deutschen Schulen in der kaiserlich-königlichen Erbländern...*, Wien 1776, ss. 508.

pytań w celu sprawdzenia opanowania określonej partii materiału. Zalecał, aby pytać dzieci w każdej nadarzającej się okazji, bez względu na to, jakie zadania są w danej części lekcji realizowane. Odpytywanie nie może się odbywać w ustalonym porządku; każde pytanie musi spadać na dziecko „jak grom” i w ten sposób pobudzać czynność jego umysłu. Potępiał tu i ówdzie w XVIII w. spotykane książki szkolne zawierające gotowe odpowiedzi na postawione pytania. Słusznie bowiem sądził, że taki układ dzieła elementarnego zwalnia dzieci od samodzielnego poszukiwania prawdy. A dążenie do prawdy jest w nauczaniu najważniejsze. Z zalecenia dotyczącego kształtowania samodzielności rodzą się zadania dla nauczyciela; według Felbigera nauczyciel powinien sam formułować pytania i naprowadzać uczniów na właściwe odpowiedzi.

Po trzecie — ważną zdobyczą pedagogiki żagańskiego opata było udoskonalenie elementarnej metody czytania. Jako jeden z pierwszych zalecał nauczanie liter w układzie genetycznym, a nie alfabetycznym. Ponadto u niego nauka czytania łączyła się z nauką realiów, zwłaszcza zaś z nauką moralności.

Po czwarte — Felbiger stworzył nie tylko założenia teoretyczne nauczania początkowego, ale także określił szczegółowe reguły postępowania nauczyciela w procesie dydaktycznym. Jego wybitnym osiągnięciem jest zwłaszcza opracowanie tzw. metody zgłoskowej (*Buchstabenmethode*) i sporządzenie wzorów tablic ściennych, zawierających rekapitulację danej partii materiału⁴³.

Tak jak inne austriackie urządzenia szkolne, „księga metod” nie została początkowo w Galicji upowszechniona. Po prostu z powodu opóźniającego się terminu uruchomienia kursów nauczycielskich w lwowskiej szkole normalnej nie była ona potrzebna. Z czasem jednak zaczęto ją popularyzować, w wyniku czego pojawiło się wiele jej wersji — zarówno niemieckich, jak i polskich⁴⁴.

Jednym z newralgicznych punktów rodzącego się w Galicji austriackiego systemu szkolnictwa ludowego był nadzór oświatowy. Trudności związane z ustanowieniem świeckiej władzy szkolnej dały o sobie znać wraz z powołaniem do życia szkoły normalnej. Jak już wzmiankowaliśmy — szkoła ta rozpoczęła pracę bez dyrektora. Rozpoczęły się więc długotrwałe rokowania o obsadzenie tego stanowiska. Zaborca najwyraźniej zabiegał o pozyskanie osoby nie tylko stosownie przygotowanej i oddanej bez reszty Habsburgom, ale także niewiele kosztującej. Ten

⁴³ *Johann Ignaz von Felbigers Methodenbuch. Mit einer geschichtlichen Einleitung über das deutsche Volksschulwesen vor Felbiger...*, Freiburg 1892, s. 119 i n., 233 i n., 295 i n.

⁴⁴ Zob. np. *Instrukcja dla nauczycieli szkół parafialnych, czyli trywialnych z roku 1785 (przeznaczona dla nauczycieli parafii tarnowieckiej)*. Z rękopisu Biblioteki Uniwersytetu we Lwowie poda i wstępem opatrzył dr Fr. Majchrowicz, Lwów 1901.

ostatni wzgląd zdecydował o przyjęciu rozwiązań sprzecznych z przepisami ogłoszonego prawa szkolnego. Rozwiązania te przewidywały bowiem połączenie funkcji kierowania szkołą z wykonywaniem obowiązków jednego z nauczycieli. W dekrete z 2 października 1775 r. powierzono tę funkcję prowizorycznie W. Guerigowi. Miał on kierować szkołą niezależnie od nauczania religii i historii biblijnej⁴⁵. Należy dodać, że w świetle ówczesnych poglądów dyrektor powinien posiadać uniwersalne przygotowanie, aby w razie nieobecności w szkole kogoś z nauczycieli mógł go kompetentnie zastąpić. W. Guerig cieszył się wprawdzie opinią nauczyciela wszechstronnie przygotowanego, ale nie posiadał praktyki i zarazem niezbędnego doświadczenia pedagogicznego. Stąd też musiało upłynąć kilka miesięcy, zanim zdobył on zaufanie zarówno lwowskiego gubernium, jak i dworu wiedeńskiego. Stałą nominację na stanowisko dyrektora otrzymał on dopiero 11 marca 1776 r. Stanowisko to piastował przez następne dwa lata, po czym zapadł na nieuleczalną chorobę oczu i został z zawodu zwolniony⁴⁶.

Następnym dyrektorem szkoły został Jan Hofmann, duchowny z Moraw. Pod koniec września 1778 r. został on skierowany do Lwowa, a 10 października tego roku rozpoczął urzędowanie. W latach następnych położył on znaczne „zasługi” w krzewieniu oświaty niemieckiej w Galicji. Dzięki niemu zaczęto tu systematycznie kształcić nauczycieli szkół ludowych, on też przyczynił się do zorganizowania nadzorów szkół głównych i trywialnych, słowem — był niestrudzonym zasadźcą systemu szkół normalnych w zaborze austriackim za panowania Józefa II⁴⁷.

Jako dyrektor szkoły normalnej J. Hofmann stał się z urzędu członkiem galicyjskiej Komisji Szkolnej, czyli gubernialnego organu do spraw oświaty. W świetle *Allgemeine Schulordnung* komisje szkolne powinny istnieć w każdym kraju koronnym. Do ich obowiązków należała troska o rozwój szkolnictwa w prowincji oraz czuwanie nad programem i kierunkiem ideowym nauczania we wszystkich placówkach oświatowych. W Galicji Komisja powstała 27 marca 1776 r. w następującym składzie: Zygmund Gallenberg, jako prezes, oraz radcy gubernialni Franciszek J. Knopp i J. K. Koranda, jako członkowie. Sekretarzem został mianowany urzędnik gubernialny — Jan M. Riegler⁴⁸. W skład Komisji miał jeszcze wejść delegat zwierzchności duchownej diecezji lwowskiej, lecz

⁴⁵ MHSZ, nr 17, s. 217.

⁴⁶ M. Baranowski, K. Ostaszewski-Barański, *op. cit.*, s. 58 i 60 (teksty dokumentów orzekających o mianowaniu pierwszego i drugiego dyrektora szkoły normalnej we Lwowie).

⁴⁷ C. von Wurzbach, *Biographisches Lexikon des Kaiserthums Oesterreich*, t. 9, Wien 1863, s. 160.

⁴⁸ MHSZ, nr 19, s. 249—250; por. też: K. Widmann, *Zapiski do historii szkół ludowych w Galicji, a w szczególności we Lwowie (koniec wieku XVIII i początek XIX)*, Lwów 1891, s. 9.

arcybiskup Wacław Sierakowski nie odpowiedział na zaproszenie do udziału w pracach oświatowych zaborecy. W ten sposób zbojkotował on najwyraźniej zabiegi władz politycznych wokół organizowania szkolnictwa niemieckiego w Galicji⁴⁹.

Zadania galicyjskiej Komisji Szkolnej były specyficzne, ponieważ miała ona zajmować się nie tyle nadzorowaniem szkół, ile propagowaniem ich zakładania. Jednakże na tym polu do 1780 r. nie zanotowała ona właściwie żadnych osiągnięć, a nawet nie potrafiła wszcząć bardziej energicznej akcji w kierunku rozpropagowania idei niemieckiego systemu szkół normalnych w społeczeństwie zaanektowanego terytorium. Dość powiedzieć, że do końca panowania Marii Teresy powstała w Galicji tylko jedna szkoła niemiecka, nie licząc oczywiście lwowskiej szkoły normalnej. Była to szkoła ludowa w Bochni, którą utworzono w 1778 r. dla miejscowej ludności pochodzenia niemieckiego. Utrzymywano ją z funduszów bocheńskiej żupy solnej⁵⁰.

Jedynym „osiągnięciem” w działalności galicyjskiej Komisji Szkolnej było zatem wywieranie policyjnego wręcz nacisku na polską ludność Lwowa w celu zapewnienia odpowiedniej frekwencji miejscowej szkole normalnej. Akcja ta była prowadzona zwłaszcza przez J. Hofmanna i — trzeba przyznać — przyniosła rezultaty. W roku szkolnym 1780/81 do szkoły uczęszczało 212 uczniów, w tym do klasy pierwszej — 103, do drugiej — 70, zaś do trzeciej — 39. Wzrost frekwencji wynikał również stąd, że w 1776 r. wydano w Galicji rozporządzenie, według którego każdy uczeń starający się o przyjęcie do szkoły średniej musiał przedstawić świadectwo ukończenia szkoły normalnej lub zdać egzamin z przedmiotów w niej wykładanych⁵¹.

Rezultaty ośmioletniej działalności oświatowej administracji austriackiej w Galicji były mierne. Powołanie do życia szkoły normalnej we Lwowie, próby nauczania języka niemieckiego w niektórych szkołach średnich Galicji, utworzenie niemieckiej szkoły ludowej w Bochni oraz usiłowania w kierunku zorganizowania państwowego nadzoru szkolnego w kraju wyczerpują zakres czynności i zarazem listę „sukcesów” oświatowych zaborecy. Nikłe efekty podejmowanych prac były wynikiem niechętniej postawy ludności polskiej wobec obcej szkoły, bojkotu tej szkoły przez polskie duchowieństwo, a zwłaszcza — skąpstwa austriackiego fiskusa, który w Galicji ciągle poszukiwał coraz to nowych źródeł dochodów i nie był zainteresowany tworzeniem urzędów wymagających nakładów finansowych.

⁴⁹ W. Chotkowski, *op. cit.*, s. 245—284.

⁵⁰ APKr., TS, nr 509; zob. też: „Dodatek Tygodniowy przy Gazecie Lwowskiej”, 1854, nr 38.

⁵¹ *Ibidem*.

ЧЕСЛАВ МАЙОРЕК

ЗАЧАТКИ АВСТРИЙСКОЙ СИСТЕМЫ НАРОДНОГО ОБРАЗОВАНИЯ
В ГАЛИЦИИ, В ГОДЫ 1772—1780

Содержание

После захвата Австрией в 1772 г. юго-восточной части Речи Посполитой начались энергичные усилия захватчиков полностью интегрировать эти территории с государственным организмом монархии Габсбургов. Одним из самых важных факторов этой интеграции должно было стать народное просвещение. Во времена правления Марии Терезии (1740—1780) в Австрии был проведен ряд школьных реформ, из которых самую большую роль сыграла реформа Яна Игнатия Фельбигера от 1774 г. Разработанный им школьный кодекс (Allgemeine Schulordnung) передавал власть, в области просвещения, представительству государства. Это совпадало с просветительским руслом практической педагогики, а также вытекало из стремлений государств просвещенного абсолютизма к перенятию функций воспитания в свои руки. Сама Мария Терезия высказала известную сентенцию, что „система народного образования является в настоящее время и всегда будет политическим вопросом” („das Schulwesen ist und bleibt allerzeit ein Politikum”).

В свете сохранившихся источников, введение в Галиции австрийской системы народного образования продвигалось с большими затруднениями. В течение восьми лет интенсивных усилий австрийских властей, относительно образования в Галиции т.н. системы нормальных школ, произошло мало фактов, заслуживающих внимания, на арене просветительской деятельности. Достаточно сказать, что всего лишь была организована нормальная школа во Львове и создано немецкое народное училище в Бохни, а также были попытки обучения немецкому языку, в некоторых средних школах, и организации государственного школьного надзора.

Незначительные результаты просветительской деятельности захватчика вытекали прежде всего из недоброжелательного отношения польского населения к чуждой школе, из бойкота этой школы польским духовенством, а также из скупости захватчика, который в Галиции искал все новых возможностей обогащения, тем самым не был заинтересован проведением мероприятий требующих денежных затрат.

Перевела К. Клéша

CZESŁAW MAJOREK

BEGINNINGS OF THE AUSTRIAN FOLK SCHOOL SYSTEM IN GALICIA IN
1772—1780

Summary

Following the annexation of the south-eastern part of the Poland by Austria in 1772 there began energetic attempts of the occupying power at a complete integration of these areas into the State organism of the Habsburg Monarchy. Folk education was to become one of the most important factors of this integration. Under the rule of Maria Theresa (1740—1780) there were several school reforms in Austria, the most important of which was John Ignacy Felbiger's

in 1774. The „Allgemeine Schulordnung” (General School Order) elaborated by him gave State authorities the supervision of schools. This was in concord with the enlightenment current of practical pedagogics and resulted from endeavours of the State of enlightened absolutism to take education functions into their hands. Maria Theresa herself pronounced the well known sentence: „das Schulwesen is und bleibt allerzeit ein Politikum” („school-affairs are and will forever remain a realm of politics”).

In the light of extant sources the introduction of the Austrian folk school system progressed with considerable difficulty in Galicia. During the eight years of intensive endeavours of Austrian authorities to create in Galicia a so called system of normal schools there occurred few remarkable facts in the life of education. All that was done was the organization of a „normal school” in Lvov, a German folk school was opened in Bochnia, attempts were made at teaching the German language at certain secondary schools, the authorities tried to organize a State school supervision.

The insignificant results of the occupant's activities were due to the unwillingness of Poles to attend foreign schools, the boycott of these schools by the Polish Church and the niggardliness of the occupation powers who searched for new sources of income in Galicia and were not interested in creating facilities requiring financial aid.

Translated by Jan Rudzki